

Agata SKAŁA

KIEDY NARCYZ STAJE SIĘ PASTERZEM Metamorfozy i świetlistość świata w twórczości Karola Wojtyły

Przemiany Narcyza nie są w poezji Wojtyły ani proste, ani oczywiste, co ujawnia się zwłaszcza, gdy prześledzimy ich drogę do konfrontacji z obliczem Pasterza. Metamorfoza Narcyza w Pasterza dokonuje się w samotności, milczeniu i cierpieniu. Podmiot przyjmuje ciężar obowiązku poznawania samego siebie i wypełniania pustki, która go przenika, treścią stanowiącą istotę człowieczeństwa i boskości zarazem.

„Potok się nie zdumiewa, gdy spada w dół / i lasy milcząco zstępują w rytmie potoku / – lecz zdumiewa się człowiek!”¹ – czytamy w *Tryptyku rzymskim*. Zdumienie jest odczuciem, które sprzyja aktualizowaniu zagadnień ontologicznych i egzystencjalnych, wyznacza jakość duchowej aktywności człowieka, na przykład dając asumpt do transcendowania rzeczywistości. Wiadać to zwłaszcza w sytuacji, gdy po takim rozpoznaniu pojawia się uporeczywe i pełne niepokoju pytanie o początek: „Gdzie jesteś, źródło?... Gdzie jesteś, źródło?! / Cisza... / Strumieniu, leśny strumieniu, / odśłoń mi tajemnicę / swego początku! // / (Cisza – dlaczego milczysz? / [...])”².

Twórczość Andrzeja Jawienia, Stanisława Andrzeja Grudy i Piotra Jasienia, czyli Karola Wojtyły, reprezentuje nurt dyskursywno-medytacyjny, lub inaczej – filozoficzno-mistyczny³, w wariacie intelektualistycznym, różnym od typu pisarstwa emocjonalno-wyobrażeniowego⁴. Dla poety-księdza

¹ K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 2, *Utwory poetyckie (1946-2003)*, red. Z. Zarębianka i in., Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2020, s. 197.

² Tamże, s. 197-199.

³ Zob. K. Dybcia, *Poetycka fenomenologia człowieka religijnego (O literackiej twórczości Karola Wojtyły)*, „Roczniki Humanistyczne” 28(1980) nr 1, s. 149-166.

⁴ Krzysztof Dybcia, dostrzega w poematach Wojtyły pokrewieństwo z formą traktatową, na co jego zdaniem wskazują takie wyznaczniki, jak: oszczędność w pożytkowaniu figur myśli i stylu, dokładność i staranność wykładu, obecność terminów filozoficznych i teologicznych oraz refleksyjność obejmująca materię z obszaru niewyrażalności (por. tamże, dz. cyt., s. 152). Nieco inaczej kwestię obrazowania i wyobrażeniowości w tych utworach rozstrzygał Giovanni Reale, widzący w Karolu Wojtyle poetę-wizjonera. Włoski filozof jego twórczość ujmował w kategoriach obrazowej wyobraźni poetyckiej o specyficznie filozoficznym wymiarze (zob. G. Reale, *Teologia ludzkiego losu. Komentarz krytycznoliteracki*, „Ethos” 16(2003) nr 1-2(61-62), s. 401-407). Reale opisywał intuicję poetycką Wojtyły jako szczególną „wyobraźnię wzrokowca” (tęż, *Karol Wojtyła. Pielgrzym Absolutu*, tłum. M. Gajda, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2008, s. 27).

meritum refleksji od samego początku stanowiło doświadczenie człowieka, w tym doświadczenie tajemnicy istnienia oraz samotności i transcendencji. Zdaniem Bolesława Taborskiego nie jest to jednak poezja antropocentryczna, lecz teocentryczna, skierowana ku Bogu⁵. Wydawać się więc może, że do problematyki ściśle wiążącej się z sacrum konterfekt Narcyza, zapowiedziany tytułem niniejszego tekstu, niekoniecznie dobrze pasuje. Faktem jest, że nie znajdziemy w twórczości Wojtyły odwołań, nawet w szczątkowej formie, do niebianki Liriope – matki Narcyza, do przepowiedni Terezjasza, do historii o nieszczęśliwej Echo i innych nimfach oczarowanych urodą Narcyza, do śmierci bohatera będącej konsekwencją zauroczenia własnym odbiciem czy do przeobrażenia młodzieńca w kwiat. Otóż nieobecność tych treści jest skutkiem tego, że poeta eksploatuje mit nie w perspektywie jednostkowej opowieści, lecz w jego warstwie najbardziej nośnej, ogólnej – plastycznej i ontologicznej. Intryguje go motyw pochylenia się nad lustrem wody i wpatrywania w odbicie, a także poznanie (samego siebie, własnej ludzkiej kondycji, Tajemnicy, Boga) jako rezultat wnikania w zwierciadlaną głębię. Wojtyła korzysta z mitu, dokonując jego prefiguracji, to znaczy posługuje się nim w takim tylko zakresie, w jakim pewien uniwersalny obraz potrzebny mu będzie na przykład do wyakcentowania analogii do sytuacji realnych lub zrozumienia znaczenia przypowieści biblijnych⁶. Figura Narcyza została przez Wojtyłę wprowadzona do obrazów poetyckich zresztą w sposób bardzo naturalny, co wynika z faktu, że metafory w tej twórczości znajdowały ukonstytuowanie najczęściej w polach semantycznych dwu pojęć: wody i światła (w bliskości znaczeń „zwierciadła” i „odbicia”)⁷. Strukturę metafor „wodnych” organizują w utworach poety takie wyrazy, jak: „fala”, „nurt”, „prąd”, „woda”, „źródło”, „studnia”, „strumień”, „potok”, „rzeka”, „jezioro”, „morze”, „tafla”, „kropla”, „zwierciadło”, „kładka”, „łódź”, „mielizna”, „toń”, „dno”, „przystań”, „głębina”, „ka-

⁵ Por. B. T a b o r s k i, „Tryptyk rzymski” – *wspaniały dar dla nas*, w: *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 120. Marian Kisiel, objaśniając istotę „religijności” poezji Wojtyły, wiąże ją z mową, „będącą nie tylko głoszeniem, ale i słuchaniem” (M. K i s i e l, *Kairos. Szkice o poematach Karola Wojtyły*, Instytut Literatury, Kraków 2022, s. 49).

⁶ Terminu „prefiguracja” używam w znaczeniu, jakie nadał pojęciu temu Stanisław Stabryła w klasyfikacji sposobów wyzyskiwania wątków mitycznych w literaturze; w owej systematyzacji wyróżnia się jeszcze rewokacje, reinterpretacje i fabulae fictae (por. S. S t a b r y ł a, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1945-1975*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983, s. 23-25; zob. też: H. K o b u s - Z a l e w s k a, *Rola prefiguracji mitycznych w epigramach „Antologii Palatyńskiej”*, „Collectanea Philologica” 1995 nr 1, 119-130).

⁷ Szerzej na temat soteriologicznego charakteru wody i jej symboliki odnoszącej się do Ducha Świętego oraz mądrości objawionej przez Chrystusa zob. D. H a w r y ł a, *O kategoriach biblijnych w poemacie Karola Wojtyły „Pieśń o blasku wody”*, „Zeszyty Naukowe KUL” 60(2017) nr 2(238), s. 351-372.

skada”, „odpływ”, „wzbierać”, „przepływać”, „zanurzać”. Metaforykę solarną zaś projektują obrazy wyzyskujące między innymi słowa: „słońce”, „blask”, „odblask”, „jasność”, „światłość”, „promień”, „odbicie”, „cień”, „mrok”, „płomień”, „iskra”, „ogień”, „rozszczerzenie”, „błyszczec”, „świecić”, „oświecać”, „prześwietlony”, „oświetlający”. Oto kilka przykładów ich użycia:

Fali serca, gdy cicho wzbiera za spojrzaniem,
nie obniżaj [...]⁸;

(oto myśl: składa się raczej z wielu prądów niż z niezliczonej liczby
kropel)⁹;

Jakże się mam narodzić?
Czy pójdę światłem płynącym jak górski nurt¹⁰;

[...] zwierciadło życia i śmierci wpatrzone w ludzki nurt,
Do Ciebie – Człowieku – stale docieram przez płytką rzekę historii¹¹;

Miał zwierciadło... jak studnia... świecące głęboko¹²;

Człowiek przechodzi w równowagę wewnętrzną wody,
w której łączy się bieg przeznaczeń właściwy każdej fali
i pokój całości – ten pokój nie jest zastojem

woda mówi bardziej o trwaniu niżeli o przemijaniu –
trwaj w biegu swoich przeznaczeń wodo!
mówię tobie człowiecze ogarniony wodą –
że ty jesteś przeznaczeniem ziemi¹³;

Człowiek ima się światła oburącz jak wioślarz, który prowadzi łódź,
[...]
odczuwa mrok, odczuwa cień, kruchą warstewkę światła
nosi czasami w dłoniach
jak narodzone dziecię, jak niemowlę,
śpiewa światłu piosenki podobne piosenkom piastunek –
potem milknie, piosenki świecą, dopokąd nie ogarnie
dziecięcia cień istnienia¹⁴;

Nurtów mijania nie zatrzymasz. [...]

⁸ Wojtyła – Jan Paweł II, *Matka*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 2, s. 45.

⁹ Tenże, *Narodziny wynawców*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 2, s. 83.

¹⁰ Tamże, s. 87.

¹¹ Tenże, *Wigilia wielkanocna 1966*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 2, s. 129-131.

¹² Tenże, *Pieśni o blasku wody*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 2, s. 33.

¹³ Tenże, *Wigilia wielkanocna 1966*, s. 147-149.

¹⁴ Tamże, s. 149.

[...]
 I we mnie
 coś zostaje z dziedzictwa i coś z zapowiedzi:
 Nurt mijania jest też nurtem wzbierania.
 Tych nurtów nie wytrzymasz do końca,
 pójdą dalej [...]¹⁵;

Stworzenia pytać będą o życiodajne źródło, które bije z twojej postaci,
 Weroniko, siostró –¹⁶;

Widziana jestem do głębi, przejrzana jestem łaskawie –
 jakże wzbieram od tego widzenia i jak się w nim zanurzam¹⁷;

Organy szeleściły zaledwie stanowiąc dziwne potoczyste dno śpiewu,
 które jak strumień górski dźwięczy na kamieniach¹⁸;

Fala serca zalewa nas często, bywają przypływy, odpływy –
 ja czuję, gdy wspina się fala, a potem znów, jak opada.
 [...]
 Lepiej, gdy fala drzemie, a ja tylko wiem, że jest –
 bo gdy ruszy, wówczas znów się czuję jak trzcina albo sitowie,
 i nie czuję tak mocno brzegów całego mojego istnienia¹⁹;

Idź lepiej falą! Idź falą i nie rań stóp –
 fala ogarnie cię tak, że nie poczujesz, jak toniesz²⁰.

Poezja, z której pochodzą te wyimki, nie należy do przystępnej w odbiorze. Wnikliwy badacz dostrzeże w obrazowaniu wpływ trudnej metaforyki awangardy krakowskiej²¹, ale nie mniejsze skomplikowanie wynika też zapewne z faktu ukonstytuowania tej poezji w paradygmacie łacińskości²². Mniej zaskakujące są metafory opisujące Boga, mimo że pozostają odległe od spetryfikowanych formuł. Chociaż obejmować będą oczekiwane odnie-

¹⁵ T e n ż e, *Rozważanie o śmierci*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 2, s. 160.

¹⁶ T e n ż e, *Odkupienie szuka twego kształtu, by wejść w niepokój wszystkich ludzi*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 2, s. 183.

¹⁷ T e n ż e, *Matka*, s. 51.

¹⁸ T e n ż e, [Ciągłe jestem na tym samym brzegu], w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 1, *Juwenilia (1938-1946)*, red. J. Popiel i in., Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2019, s. 314.

¹⁹ T e n ż e, *Promieniowanie ojcostwa. Misterium*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 3, *Dramaty. Szkice*, red. J. Popiel i in., Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2022, s. 206.

²⁰ T e n ż e, *Profile Cyrenejczyka*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 2, s. 71.

²¹ Por. D y b c i a k, dz. cyt., s. 153.

²² O chrześcijańskim prymacie ducha nad materią, prawdzie teologicznej oraz cnotach sprawiedliwości i miłości jako aspektach łacińskości pisał Tomasz Garbol (zob. T. G a r b o l, *Polskość łacińska. O twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Instytut Literatury, Kraków 2023).

sienia do prawdy, życia, drogi, miłości czy światła, to jednak metonimiczne treści boskości (mówiąc językiem teologii – metafory eklezjologiczne) zostaną ukształtowane jako konstrukty mniej oczywiste, bardziej jednak subtelne poetycko, a w konsekwencji – przekazujące wnikliwiej ujętą istotę intymnej relacji podmiotu z Bogiem. Bóg Wojtyły jest na przykład „samą Ciszą, wielkim Milczeniem”²³, stąd, by być bliżej Niego, podmiot prosi: „uwolnij mnie już od głosu”²⁴. Według Joanny Tebień milczenie okazuje się „adekwatnym językiem nadnatury”²⁵, uciśnienie w Bogu należy więc traktować jako metaforę egzystencjalną, symbolizującą doświadczenie mistyczne: „Jest to poznanie, którego nie można w żaden sposób wyrazić, ponieważ nie jest to kwestia doboru słów, ale niewyraźności Bożej istoty. [...] Jest to więc milczenie człowieka wewnątrz Słowa Boga”²⁶. Pragnienie mistycznego zjednoczenia wyraża się poszukiwaniem „dreszczu” istnienia Boga, który objawiać się ma „dreszczem wiatru w dojrzałych kłosach”²⁷. Immanencji Boga doświadcza podmiot w bytach przyrody: w bujnej fali niezmaconej dotknięciem wiosła, wonnym sianie, cieniu wyniosłych kłosów, surowym drzewie, potoku, skarłowaciałych drzewach oliwkowych, świetle pszenicznym. Wstępując w realną przestrzeń, autor *Tryptyku rzymskiego* stwierdza: „Jest tożsamość odnajdywania się w krajobrazie”²⁸, i wyznaje: „Pielgrzymuję do tożsamości”²⁹. Tożsamości miejsc i krajobrazu są dla Wojtyły w jakiejś mierze równoznaczne z tożsamością widoków – tych samych widoków, które otaczały wędrującego Jezusa³⁰. Wchłanianie krajobrazu staje się więc doświadczeniem Chrystusa, krajobraz jest bowiem Jego hierofanią³¹.

²³ K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Pieśń o Bogu ukrytym*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 1, s. 329. Doświadczenie milczącego Chrystusa jest też udziałem kobiety u studni wiedzy: „I milcząc tylu ludzi przeprowadziłeś przeze mnie” (Wojtyła – Jan Paweł II, *Pieśń o blasku wody*, s. 33).

²⁴ Tenże, *Pieśń o Bogu ukrytym*, s. 329. Jerzy Świąch, interpretując *Tryptyk rzymski*, ujmuje owo milczenie, przez które przemawia Bóg, w lapidarną formułę „języka paradoksów typowego dla kontemplacji” (J. Świąch, *Przekroczyć sens*, w: *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 61).

²⁵ J. Tebień, *Taka milcząca wzajemność. „Pieśń o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły w świetle doktryny św. Jana od Krzyża*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2011, s. 129.

²⁶ Tamże, s. 112.

²⁷ Wojtyła – Jan Paweł II, *Pieśń o Bogu ukrytym*, s. 239.

²⁸ Tenże, *Wędrowka do miejsc świętych*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 2, s. 113.

²⁹ Tamże.

³⁰ Przestrzenie geograficzne w dziełach Wojtyły analizował Zbigniew Chojnowski w artykule *Geopoetyka chrześcijańska* (zob. Z. Chojnowski, *Geopoetyka chrześcijańska. Zarys pojęcia na podstawie poezji Karola Wojtyły*, w: *Karol Wojtyła – Jan Paweł II artysta słowa*, red. M. Ołdakowska-Kuflowa, W. Kaczmarek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 163-184).

³¹ Mirosława Ołdakowska-Kuflowa przekonuje, że „Wojtyła daleki jest od naiwnego myślenia, że ogląda oraz dotyka dłońmi czy stopami tej samej materii, po której chodzili patriarchowie, sama-

Przemiany Narcyza nie są w poezji Wojtyły ani proste, ani oczywiste, co ujawnia się zwłaszcza, gdy prześledzimy ich drogę do konfrontacji z obliczem Pasterza, skutkującą użyczeniem człowiekowi przez Osobę Boską swego istnienia na sposób absolutny. Skomplikowanie wynika nie tylko z faktu, że przeobrażenia te nie dokonują się w sposób bezpośredni i jednoznaczny, lecz także z nieprzystających do siebie form i stadiów metamorfoz. Wcielenia Narcyza zostają zobrazowane między innymi w wizerunkach Jakuba, ewangelicznej Samarytanki czy Cyrenejczyka, rozszczepiającego się z kolei na szereg różnorodnych profili³². Chronologicznie pierwszy konterfekt Narcyza aktualizuje się w poemacie *Pieśń o blasku wody* (z roku 1950). Narcyzem jest Samarytanką, źródłem-zwierciadłem – studnia w Sychem. Osoba mówiąca wyznaje:

Owa studnia złączyła mnie z Tobą,
 owa studnia wprowadziła mnie w Ciebie.
 [...]

 ona mnie w oczy twoje przeniosła
 i w nich zamknęła³³.

Zwierciadlane odbicie jest świadectwem theopoiesis – w odbiciu dokonuje się przeobstwienie natury ludzkiej. Mistyczne zjednoczenie niewiasty z Chrystusem odbywa się za pośrednictwem studni, która przenosi spoglądającą w głąbię wodną kobietę w oczy Boskie i tam jej oczy umieszcza³⁴. Odtąd, jak można wnioskować, niewiasta widzi więcej, gdyż Bóg pozwala jej na uczestnictwo w Jego boskim życiu i boskiej naturze³⁵. Za komentarz do tej sakralnej transgresji może posłużyć ustęp z *Medytacji o sakramencie chrztu*³⁶ zawarty

rytańska kobieta, wreszcie sam Jezus” (M. O ł d a k o w s k a - K u f l o w a, „Stopy szukają w trawie – jest ziemia”. *Ziemia w twórczości poetyckiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, „Roczniki Humanistyczne” 68(2020) nr 1, s. 41), gdyż nie o materialną tożsamość miejsc świętych chodziło Autorowi, lecz o sens głębszy, transcendentny wobec tego, co ów krajobraz czy miejsce geograficzne wypełnia.

³² Zob. Z. K u b i a k, *Wędrownica Andrzeja Jawienia*, w: tenże, *Jak w zwierciadle*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1985, s. 161-173.

³³ W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Pieśń o blasku wody*, s. 35.

³⁴ O widzeniu jako rodzaju poznania wnikliwie pisał Wojciech Chudy, za Jacques'em Maritainem przyjmując, że jest to typ relacji, „w której osoba, kontaktując się za pomocą umysłu z jakimś przedmiotem, staje się nim intelektualnie” (W. C h u d y, *Sensy widzenia*, w: *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 196). Jest to założenie podstawowe także dla moich badań, w których łączę Narcyza z obliczem Pasterza.

³⁵ Bernadetta Kuczera-Chachulska, analizując *Tryptyk rzymski*, wnioskuje, że widzenie Pierwszego Widzącego „tworzy jedność z wiedzą (świadomością, kontemplacją) aksjologiczną, w widzenie zatem zaangażowana jest największa głębia Tego, Który widzi” (B. K u c z e r a - C h a c h u l s k a, *Pierwszy Widzący. O części II „Tryptyku rzymskiego” – rozpoznania wstępne*, „Roczniki Humanistyczne” 68(2020) nr 1, s. 97).

³⁶ Zob. K. W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Medytacja o sakramencie chrztu*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 3, s. 437-483. Ten wczesny utwór po raz pierwszy opublikowano w całości na

w czwartej części „Monologu Adama”. Bohater-narrator o imieniu Adam – czyli człowiek, everyman, każdy³⁷ – kieruje swe myśli do Matki (w domyśle – Chrystusowej), wyrażając pełen zdumienia i uszanowania podziw dla Tego, który podjął ryzyko miłości ojcowskiej „w stosunku do wszystkiego, co nie jest Nim samym”³⁸. Mówi Adam: „Z przerażeniem myślę o wysiłku i trudzie Twego Syna, o ogromie Jego miłości. Ileż wziął na Siebie? Do iluż przeniknął próżni? Ileż musi Sobą zapełnić? Bo przecież w nas wszystkich zastaje tylko ów wspólny mianownik, a w nim, wbrew wszelkiej logice istnienia, «moje» wciąż stara się wyprzeć «Twoje»”³⁹.

Droga od egocentryzmu, obojętności i miłości własnej⁴⁰ do doświadczenia postawy budzącej zaufanie, obdarzającej dobrocią, troskliwością i łagodnością prowadzi przez wątpliwości, zadziwienia, skupione i pełne determinacji dociekanie istoty bytu. Przesunięcie staje się możliwe dzięki medytacyjnemu sięganiu w głąb⁴¹.

Mistyczny wymiar przeżycia Samarytanki-Narcyza⁴² pełniej rozwinięty został w czwartym fragmencie *Pieśni o blasku wody*. W wierszu tym głęboki

podstawie maszynopisu w roku 2022. Fragmenty *Medytacji o sakramencie chrztu* zostały przez poetę włączone do dzieła *Promieniowanie ojcostwa*, publikowanego częściowo w „Znaku” już w roku 1964 (zob. A.J., *Rozważania o ojcostwie*, „Znak” 16(1964) nr 5(119), s. 610-613).

³⁷ „Nie na darmo noszę imię Adam. W tym imieniu można spotkać każdego człowieka, a równocześnie – w tym imieniu – to wszystko, co wnosi z sobą człowiek, może zezwyczać” (Wojtyła – Jan Paweł II, *Medytacja o sakramencie chrztu*, s. 438n.).

³⁸ Tamże, s. 444.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Dzieje człowieka – jak nauczał św. Augustyn – streszczają się w walce między miłością własną a miłością Boga. Przypomina to rozpoznanie Wojciech Chudy (por. Chudy, dz. cyt., s. 198).

⁴¹ Nie sposób nie ulec wrażeniu, że wiele intymnych medytacji autora mogło znaleźć przełożenie na myśli podmiotów mówiących jego dzieł. W liście do Mieczysława Kotlarczyka, pisany na Wielkanoc 1940 roku, Wojtyła tak oto ujmował swą medytacyjną postawę: „Ja w siebie zachodzę i w sobie się rozbudowuję” (K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Listy do Mieczysława Kotlarczyka z okresu wojny i okupacji*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 1, s. 356). W takie właśnie procesy wpisywał autor *Tryptyku rzymskiego* swoich bohaterów. To, w jakiej mierze odcisnął rys własnej osobowości w ich kształcie, jest już jednak nieweryfikowalne.

⁴² Mając w pamięci mitologiczną wersję legendy o bliźniaczej siostrze Narcyza przedstawioną przez Pauzaniaza (por. Pauzaniaz, *Wędrowka po Helladzie. U stóp boga Apollona*, ks. IX, rozdz. 31, 7-9, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, H. Podbielski, oprac. H. Podbielski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – De Agostini, Wrocław–Warszawa 2005, s. 305n.), z premedytacją pomijam ją, gdyż w utworach Wojtyły Narcyz zyskuje pełnię nie przez zespolenie z utraconą żeńską częścią swego jestestwa, lecz przez zjednoczenie z Chrystusem – tutaj aktualizuje się idea coincidentia oppositorum w odświeżeniu chrześcijańskiej: scalenie wszystkich przeciwieństw dokonuje się w Bogu. Jeśli chodzi o tę kwestię, wyjątek stanowiłby chyba dramat *Promieniowanie ojcostwa*. Zofia Zarebianka dowodzi, że Adam, dokonując integracji własnej osobowości, odkrywa i scala w swym wnętrzu elementy męskie i żeńskie, jako konsekwencję odnalezienia w sobie wewnętrznego dziecka i zaakceptowania go przez miłość. Badaczka przekonuje: „Bez dokonania duchowej adopcji siebie samego jako dziecka, bez stania się kochającym ojcem swego wewnętrznego dziecka nie jest możliwe żadne

blask studni odtwarza dla przeglądającej się w tafli wodnej niewiasty obraz oczu Chrystusa – oczu mówiących, na które kobieta reaguje emocjonalnie, z wdzięcznością: „Jaka dobroć poznania!”⁴³. Jej doświadczenie owego spotkania jest nad wyraz przejmujące, bo też konstytuują je uczucia i doznania takie, jakie znamy z tradycji piśmienniczej prezentującej wizerunki Oblubieńca i Oblubienicy. Wolno domniemywać, że w przypadku utworu Wojtyły interpretacja otwiera się jednak nie tylko na kontekst Pieśni nad Pieśniami. Zasadne wydaje się skonfrontowanie owego dzieła również z mistyczną afekcją Teresy z Ávila, która w autobiografii *Księga mojego życia*⁴⁴ zawarła ów niezwykle sugestywny opis mistycznego zjednoczenia z Bogiem, który posłużył barokowemu artyście Giovanniemu Lorenzowi Berniniemu do wykonania (w latach 1647-1652) dla rzymskiego kościoła Santa Maria della Vittoria dzieła *Ekstaza świętej Teresy*. W dwudziestym dziewiątym rozdziale autobiografii hiszpańska karmelitanka dla zilustrowania swojego mistycznego uniesienia użyła słów zdradzających żarliwą namiętność: ujrzała anioła, który był „bardzo uroczy”⁴⁵, a „jego oblicze [...] tak rozpalone”⁴⁶, że wydawało się, iż cały płonie. Za sprawą anioła doświadczyła niezwykłego uczucia, gdy ten wbijał w jej serce złotą strzałę, której grot żarzył się płomieniem – miała wrażenie, że strzałę „docierał [...] aż do wnętrzości”⁴⁷. Mistyczka zanotowała: „Gdy ją [strzałę – A.S.] wyciągał, wydawało mi się, że wyciąga je [wnętrzości – A.S.] wraz z nią, a mnie pozostawiał całą rozpaloną wielką miłością Boga. Ten ból był tak wielki, że wyzwał we mnie owe pojękiwania, a słodycz, którą wzbudza we mnie ten przeogromny ból, jest tak przewyższająca wszystko, że nie ma w tym pragnienia, aby on ustał [...]. Nie jest to ból cielesny, ale duchowy, choć i ciało nie przestaje w nim nieco uczestniczyć, a nawet dość znacznie. Są to takie słodkie zaloty, dokonujące się między duszą i Bogiem”⁴⁸.

W utworze Wojtyły przeżycie mistyczne również zyskało zmysłowe kształty⁴⁹:

ojcostwo. Pośrednikiem koniecznym w tym wewnętrznym procesie dorastania do tak rozumianego ojcostwa jest matka, czy szerzej – niewiasta, również jednak nie matka czy kobieta zewnętrzna, rzeczywista, ale matka zinterioryzowana, anima, czułość, żeńskość ujrzana jako aspekt tego, co męskie” (Z. Zarębianka, *Adam w poszukiwaniu tożsamości*, „Ethos” 16(2003) nr 3-4(63-64), s. 460).

⁴³ Wojtyła – Jan Paweł II, *Pieśni o blasku wody*, s. 34.

⁴⁴ Zob. św. Teresa od Jezusa, *Księga mojego życia. Autobiografia*, tłum. D. Wandzioch, W. Ciak, oprac. T. Álvarez, D. Wandzioch, Flos Carmeli, Poznań 2015.

⁴⁵ Tamże, 29,13, s. 307.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 307n.

⁴⁹ Hawryluk mistyczną tajemnicę poznania Samarytanki komentuje, odwołując się do problematyki wstydu, która znalazła swą wykładnię w teologicznym dziele Karola Wojtyły *Miłość i odpowiedzialność*, w rozdziale „Metafizyka wstydu” (por. Hawryluk, dz. cyt., s. 362;

Widział mnie w sobie. Posiadał mnie w sobie.
 Przenikał we mnie bez trudu
 i wstydem wytryskał we mnie i myślą stłumioną od dawna.
 Jakby dotykał rytmu w moich skroniach
 i znużenie ogromne dźwigał we mnie nagle...
 i pieczołowicie...
 [...]
 Był cały w moim grzechu i w mej tajemnicy.
 Powiedz, to musiało boleć – to musiało ciążyć
 [...]
 Milczysz – lecz dzisiaj już wiem, otwarta na zawsze Twym słowem –
 że wtedy nie docieriałam w Tobie właściwych rozmiarów.

Powiedz... dziś miłość chciałaby sobie przywrócić ten ból...
 Odebrać go Tobie i w siebie jak taśmę ostrą przewinąć...⁵⁰.

Jeśli w mitologicznej opowieści szukanie własnego odbicia w lustrze wody czyniło z Narcyza niewolnika tegoż odbicia, w wersji transponowanej na chrześcijańskie poznanie mistyczne przemożna potrzeba spojrzenia w wodną taflę zwierciadlaną osiąga cel i przeznaczenie każdej ludzkiej egzystencji, oferując wyzwolenie i spokój życia wynikający z doświadczenia boskości⁵¹. Potrzeba wnikania wzrokiem w toń wodną staje się imperatywem, ponieważ „człowiek najbardziej cierpi z braku «widzenia»”⁵². Dla Teresy z Ávila widzenie było blaskiem. Nie takim jednak, który męczy wzrok, lecz takim, który daje oczom rozkosz. Ten blask święta Teresa kojarzyła z łagodną bielą. Aby wyrazić istotę owej jasności, jaka „uobecnia się we wzroku”⁵³, porównywała ją ze światłem słońca, tę drugą jasność oceniając jako pozbawioną blasku. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że hiszpańska karmelitanka skonstruowała jeszcze jedno porównanie (bardziej rozbudowane) dla zobrazowania różnicy między świetlistością mistycznego widzenia a świetlistością słoneczną, rzeczywistą. I właśnie to kolejne objaśnienie może dać interpretatorowi większą pewność,

K. W o j t y ł a, *Miłość i odpowiedzialność*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1982, s. 156-172).

⁵⁰ W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Pieśń o blasku wody*, s. 33n.

⁵¹ Na przewodnią obecność metafory lustra w twórczości Wojtyły zwracał uwagę Rocco Buttiglione, akcentując różne możliwe konstrukcje obrazowe: oglądanie swego odbicia w wodzie, w szybie lub oczach drugiego człowieka (por. R. B u t t i g l i o n e, *Mysł Karola Wojtyły*, tłum. J. Merecki, Instytut Jana Pawła II KUL – Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1996, s. 336). Kwestie związane z motywem zwierciadła (lustra) i błyszczących powierzchni podejmuje też Magdalena Dziugiel-Łaguna w szkicu *Motyw oczu „widzących” i „wiedzących” w poezji Karola Wojtyły* (zob. M. D z i u g i e ł - Ł a g u n a, *Motyw oczu „widzących” i „wiedzących” w poezji Karola Wojtyły*, w: *Karol Wojtyła – poeta*, red. J. Gładzowski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 223-233).

⁵² W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Mysł jest przestrzenią dziwną*, w: *Dzieła literackie i teatralne*, t. 2, s. 56.

⁵³ Św. Teresa od Jezusa, dz. cyt., 28,5, s. 289.

że zasadne jest wskazanie na paralelę mistycznych treści wiersza Wojtyły z doświadczeniami mistycznymi świętej Teresy, która tak oto doprecyzowała swoją deskrypcję tych dwu rodzajów jasności: „Jest to jak wpatrywanie się w klarowną wodę, która płynie po kryształach, a słońce odbija się w niej, w porównaniu z wpatrywaniem się przy wielkim zachmurzeniu w bardzo mętną wodę, która płynie tuż przy mulistym dnie”⁵⁴.

Przywołany obraz wpatrywania się w przejrzystą wodę, na którą transponowane jest odbicie słonecznego światła, współgra z impresyjno-illustracyjnym charakterem doznań podmiotów-Narcyzów w liryce Wojtyły⁵⁵. W *Pieśni o blasku wody* „studni głęboki blask”⁵⁶ ma moc odtwarzania oczu Chrystusa. Lustro wody jest dla Samarytanki-Narcyza miejscem wnikania w oblicze Chrystusowe, lub dokładniej – źródłem nasycenia pustej przestrzeni duszy Chrystusem:

Znalazłam w odbiciu tej studni tyle pustej w sobie przestrzeni.
[...]
O jak dobrze! Nie zdołam Cię całego przenieść w siebie –
ale pragnę, byś pozostał jak w zwierciadle studni
zostają liście i kwiaty z wysoka zdjęte
spojrzeniem zdumionych oczu
– oczu bardziej prześwieconych niż smutnych⁵⁷.

Należy zatem wnioskować, że woda w studni pozwala przeglądającemu się w niej Narcyzowi uświadomić sobie własne niedokonanie. Nie bez powodu zatem stara się on usilnie sięgnąć dna własnej głębi. „Przytomny własnemu odbiciu”⁵⁸ w przejrzystej wodzie, czyli dokonujący projekcji przenikania swojego wnętrza, pragnie utrwalenia oblicza Boga w odkrytej próżni swego jestestwa. Widzenie jego nie ma charakteru naoczności zmysłowej, lecz jest naocznością intelektualną, bo tylko ona pozwala doświadczyć tego, co niewidzialne⁵⁹.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Doniosły wymiar ma mistyczne znaczenie światła, aktualizowane w wierszach Wojtyły między innymi przez to, co Agata Przybylska ujmując metaforycznie jako „kontemplację słońca” (A. Przybylska, *Samotność możliwa w człowieku. Mistyczny aspekt „Poezji i dramatów” Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2002, s. 107), prowadzącą do przekraczania granicy „swojego świata” (tamże). Co ciekawe, motyw światła obecny w dziełach Wojtyły badaczka kojarzy również z obrazowaniem i mistyką Juliusza Słowackiego oraz platońsko-plotyńską filozofią idealistyczną wykładaną w modernistycznych wizjach poetyckich, na przykład w *Mniszkach* Kazimierzy Zawistowskiej (zob. K. Zawiastowska, *Mniszki*, w: tamże, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kazikowska-Kowalik, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982, s. 118).

⁵⁶ Wojtyła – Jan Paweł II, *Pieśń o blasku wody*, s. 34.

⁵⁷ Tamże, s. 37.

⁵⁸ Tamże, s. 36.

⁵⁹ Na temat naoczności aktów poznawczych w *Tryptyku rzymskim* por. Chudy, dz. cyt., s. 200.

Co ciekawe, w poezji autora *Kamieniolomu*⁶⁰ poznanie dokonuje się nie tylko poprzez wejrzenie w głębi wodnej czeluści. Oczy skierowane w przepastne lustro wody same w końcu stają się bezdennym zwierciadłem, wypełnionym kaskadą powietrza i niezgłębionej tajemnicy, dającym blask. Agata Przybylska określa tę zdolność ludzkiego wnętrza do intuicyjnego rozpoznawania Boga mianem „poznania w błysku”⁶¹. W części poematu *Kościół* zatytułowanej „Pasterze i źródła” medytujący podmiot apeluje:

Proszę, byś po raz pierwszy dostrzegł również tę przepaść,
która bije odbłaskami oczu. Człowiek każdy nosi ją w sobie,
a ludzie razem zebrani przesuwają tę przepaść jak łódź na swoich barkach.

I nie ma w tym wielkim ruchu niczego, co mógłbyś ominąć,
promieniem otwartych oczu jakby piórem pisząc swój znak.
Kiedy umysł nie dźwiga przepaści,
nie sądz, że już się zamknęła.
Chociaż odbłask oczu twych nie sięga, przecież Łódź na barki się wspina:
Wraz z nią Przepaść przyobleka się w ciało, aby przez to w każdym
człowieku stanowić Fakt⁶².

Metamorfoza Narcyza w Pasterza dokonuje się w samotności, milczeniu i cierpieniu. Podmiot przyjmuje ciężar obowiązku poznawania samego siebie i wypełniania pustki, która go przenika, treścią stanowiącą istotę człowieczeństwa i boskości zarazem. Oczywiście treść tę wyznaczać będzie wiara chrześcijańska, której ekwiwalentem w wierszu jest łódź. Łódź, czyli barka to symbol odnoszący się do samego Chrystusa. Jest ona oznaką nadziei i zmartwychwstania – na pamiątkę uciszenia burzy przez Chrystusa, płynącego łodzią wraz z uczniami (por. Mt 8,22-27; Mk 4,35-41; Łk 8,22-25). W utworze Wojtyły łódź skojarzona jest z barkami ludzkimi, które mają przyjąć ciężar wiary i nadziei. Nie krzyż, lecz właśnie łódź – brzemień i wyzwanie – zapowiada perspektywę odrodzenia do życia pełnego. W ten sposób „Fakt”⁶³ zostanie usankcjonowany – fakt, czyli wiara. Chrystus mówi: „Nigdy, ani na chwilę nie odłącza się od was mój profil, / który w was staje się prawdą”⁶⁴.

Metaforyka oczu-widzenia-poznania aktualizuje się również w obrazach patrzenia z zamkniętymi oczami, stwarzającego warunki widzenia pełniejszego: „A kiedy przymkniesz oczy, przestrzeń znowu staje się pełniejsza / wprost

⁶⁰ Zob. K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Kamieniolom*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 2, s. 61-67.

⁶¹ Przybylska, dz. cyt., s. 275.

⁶² K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Kościół*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 2, s. 93-95.

⁶³ Tamże, s. 95.

⁶⁴ Tenże, *Pieśń o blasku wody*, s. 35.

niepojętych treści [...]”⁶⁵. I trzeba być czujnym, oczy „otworzyć inaczej niż zwykle / i nie zapomnieć widzenia, którym wówczas wzrok się napawał”⁶⁶. Tam, gdzie nie aktualizuje się obraz spojrzenia w wodę, najczęściej myśl traktowana jest w kategoriach wodnego nurtu: „Myśl, która przez chwilę wzbijała się i podnosiła/zawisała tak jak wzbijają się energie morza, aby zawisnąć przez chwilę długim falistym okapem, który pryska i pieni się tłukąc błękit niezliczoną ilością kropel i strug swawolnego dżdżu, aż runie zmiażdżona niewidzialnym brzemieniem powietrza, rozpruwa sobą głębiny i powoli rozpogodzi się jak jednostajne, dalekie zwierciadło. Tak było z myślą”⁶⁷.

Człowiek często zatrzymuje się nad tym dziwnym nurtem – myślą. I nie panuje nad nim, nurt go porywa. W świadomym doświadczeniu tego nurtu przychodzi zastanowienie: „Patrzysz i patrzysz w jednostajną ciągle powierzchnię. Czy to, co tam widzisz jest odbiciem tylko własnej postaci”⁶⁸. Dokonując wglądu w swój własny nurt, człowiek trafia na odbicie swego oblicza, co rodzi dylemat: czy jest on w stanie wniknąć w swe jestestwo tak głęboko, by przekroczyć samego siebie? Zgodnie z zaproponowaną w niniejszym artykule ideą transponowania mitycznej opowieści na Wojtyłowe metafory poznania, można by sformułować problem tak: Czy ów człowiek władny jest przekroczyć w sobie Narcyza? Badaczka, której eksploracje doprowadziły do odnalezienia cytowanego wyżej poematu, stwierdza: „Metafora rzeki, jej głębi, dna, dwóch brzegów, podobnie jak wiele innych metafor związanych z wodą w poezji Karola Wojtyły, jest metaforą życia wewnętrznego, duchowego, kontemplacyjnego”⁶⁹.

Nie zawsze w tej poezji woda, nawet pojęta metaforycznie, warunkować będzie ową mistyczną płaszczyznę porozumienia i wzajemnego przenikania, mimo że zaistnieć mogą warunki do kontaktu poprzez lustro wody⁷⁰. Czasem wystarczy skupienie pozwalające sięgać własnej głębi i odczuwać obecność

⁶⁵ Tamże, s. 32. Rezygnację z natężania wzroku Jarosław Kupczak wyjaśnia, wskazując na myśl teologiczną św. Jana od Krzyża, który przekonywał, że nadprzyrodzone poznanie dokonuje się w mroku. Zamykanie oczu ma stwarzać przestrzeń duchową dla działania Boga (por. J. K u p c z a k, *Od poznania do spotkania. O „Pieśni o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły*, „Ethos” 30(2017) nr 3(119), s. 342; zob. ś w. J a n o d K r z y ż a, *Noc ciemna*, w: tenże, *Dziela*, cz. 1, tłum. B. Smyrak, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2004, s. 463-631).

⁶⁶ W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Pieśń o blasku wody*, s. 33.

⁶⁷ T e n ż e, [Ciągle jestem na tym samym brzegu], s. 313n.

⁶⁸ Tamże, s. 315.

⁶⁹ A. K a r o Ń - O s t r o w s k a, *Wizja miłości w odnalezionym młodzieńczym utworze Karola Wojtyły „Wciąż jestem na tym samym brzegu”*, „Roczniki Humanistyczne” 68(2020) nr 1, s. 69. Zdaniem edytorce i autorki tego szkicu odnaleziony rękopis tekstu w literackim „dzienniku” medytacyjnym przyszłego Papieża (tak właśnie chyba można potraktować całą jego twórczość) wypełnia lukę pomiędzy obrazem miłości ludzkiej a wizją miłości w Chrystusie, stanowiąc świadectwo kształtowania się decyzji o rezygnacji z tej pierwszej na rzecz powołania kapłańskiego.

⁷⁰ Chociaż Jakub ze stadem swych owiec znajdował się nad strumieniem, nie odczuł potrzeby spojrzenia w lustro wody: „Jakub odchodził z wolna, znał bowiem siłę wody / [...] / Na próżno w stru-

przenikania w ową przepastną przestrzeń przemożnej mocy Boga, który otworzy „świadomość do dna”⁷¹. W tym duchu przebiega spotkanie Narcyza-Jakuba (pasterza) z Bogiem. Wystarczy czujność i oczy niezgaszone snem, by myśl spowodowała głębokie wnikanie „w światłość rzeczy”⁷², w „jasność przedmiotów”⁷³ i nasycenie się światłem poznania.

Widzenie jest czymś wyjątkowym, ale nie każdy go potrzebuje. „Intelektualiści chyba nigdy nie mają żadnych widzeń, zjaw, ekstaz”⁷⁴ – takie przypuszczenie wysuwa podmiot medytacji [Ciągłe jestem na tym samym brzegu]. Bo też i nic nie daje gwarancji, że widzenie w ogóle zaistnieje, nawet dla tego, kto go pożąda:

Te oczy znużone to znak,
 że ciemne wody nocy płynęły w słowach modlitwy,
 [...] a teraz światło studni pulsuje głęboko w tych łzach,
 [...] ta studnia otwiera w twym wzroku tylko migot liści
 I łuską odbitej zieleni zasnuwa miękko twą twarz
 tam – w głębi.

Czy daleko jeszcze do źródła?⁷⁵

Oczekiwanie widzenia, z oczyma prześwieconymi blaskiem wody, może nie mieć żadnych skutków, poza znużeniem i odbiciem liści unoszących się na wodzie. Nawet wówczas, gdy sprzyjać temu będą cisza i samotność.

W związku z doświadczeniem samotności pozostają różne profile człowieka⁷⁶ wyodrębnione z sekwencji zatytułowanej *Profile Cyrenejczyka*. Interpretator tłumaczy: „Ludzka nędza nosi różne imiona, ma wiele profili. Jest nędza pasywna, jak w sytuacji ludzi niewidomych skazanych na przewodnictwo białej laski, czy w sytuacji cierpienia dziewczyny zawiedzionej w miłości. Istnieje również nędza aktywna, jej emblematycznym uosobieniem jest aktor”⁷⁷.

Ludzie o różnych obliczach i różnym usytuowaniu w obrębie rzeczywistości – melancholik, schizotypik, niewidomi, aktor, dziewczyna zawiedziona w miłości,

mieniu, nad którym stanęli on i trzody, / szukał jakiegoś miejsca, które by przejść mogli w bród” (Wojtyła – Jan Paweł II, *Myśl jest przestrzenią dziwną*, s. 56).

⁷¹ Tamże, s. 57.

⁷² Tamże, s. 58.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tenże, [Ciągłe jestem na tym samym brzegu], s. 314.

⁷⁵ Tenże, *Pieśń o blasku wody*, s. 31.

⁷⁶ Na zależność profili od samotności zwraca uwagę Alfred M. Wierzbicki (por. A.M. Wierzbicki, *Karola Wojtyły „Promieniowanie ojcostwa” jako dzieło otwarte*, „Ethos” 28(2015) nr 4(112), s. 302.

⁷⁷ Tenże, *Antropologia Karola Wojtyły odczytana w jego poezji*, „Ethos” 19(2006) nr 4(76), s. 111.

dzieci, robotnik z fabryki samochodów, robotnik z fabryki broni, Magdalena, człowiek emocji, człowiek intelektu, człowiek woli czy wreszcie Szymon z Cyreny – konfrontują się z wyzwaniem, by zanadto nie stać się osiã swoich spraw, a w siebie wchodzić na tyle, by wiedzieć o własnej pysze, czyli też: pokonywać w sobie przemożną naturę Narcyza, co oznaczałoby wyjście poza samotność.

Figury Narcyzów, zagubionych w pojmowaniu egzystencji i niepewnych swej tożsamości oraz pozycji pośród tego, co otwiera się na tajemnicę, zostają skonfrontowane z mistycznym doświadczeniem boskości za sprawą zwierciadlanego odbicia. Czy Narcyzami są w równej mierze Teresa i Andrzej z dramatu *Przed sklepem jubilera*⁷⁸? Oboje stali przed witryną sklepu złotnika, zanim zamówili dla siebie obrączki. Kim był jubiler, którego Andrzej tak oto wspominał: „Całe nasze istnienie stanęło wobec niego”⁷⁹? Teresa, po latach, przechodząc obok sklepu jubilera, zamyśliła się:

Pamiętam – okno tego sklepu niegdyś stało się dziwnym zwierciadłem,
chłonęło naszą przyszłość aż do tego momentu, w którym
zaczynała się tajemnica. Tajemnica czy niewiadoma?⁸⁰

Wcześniej zdarzyło się obojgu spotkać niespodzianie przed inną witryną – sklepu
obuwniczego. Andrzej tak oto utrwalił w pamięci tę scenę:

Stanąłem obok niej cicho i nieoczekiwanie
– i nagle byliśmy razem
po obu stronach wielkiej przezroczystej tafli
nasyconej jarzącym się światłem.
I ujrzeliśmy swoje odbicie razem,
wystawa bowiem zamknięta jest od tyłu
wielkim, olbrzymim lustrem,
które odbija zarówno modele obuwia,
jak i ludzi przechodzących trotuarem,
[...].
Gdy więc znaleźliśmy się nagle
po obu stronach wielkiego zwierciadła
– tu żywi i realni, a tam odbici –
ja – nie wiem dlaczego,
[...]
zapytałem [...]”⁸¹.

⁷⁸ Zob. K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Przed sklepem jubilera. Medytacja o sakramencie małżeństwa przechodząca chwilami w dramat*, w: *Dzieła literackie i teatralne*, t. 3, *Dramaty. Szkice*, s. 127-179.

⁷⁹ Tamże, s. 144.

⁸⁰ Tamże, s. 175.

⁸¹ Tamże, s. 134.

Zwierciadlane odbicie w tafli okna, rozświetlone jarzącym się światłem, stanowi niepokojący sygnał czegoś, co niepewne, niezrozumiałe, osłonięte niedopowiedzeniem, a naznaczone przecuciem („w zwierciadle chwytającym przyszłość”⁸²). Czy jest to już doświadczenie transcendencji? Być może to jakaś zapowiedź obecności sacrum, wszak sacrum może objawiać się także poprzez przeżycie bliżej nieokreślonej tajemnicy i taką postawę wobec rzeczywistości, która ma charakter kontemplacyjny (wiąże się z wnikaniem w rzeczywistość i próbami zespolenia się z nią), może wreszcie manifestować się za sprawą humanistycznych postaw i wartości⁸³. Dla obojga zresztą, Teresy i Andrzeja, witryna jubilera nie była zwykłym, płaskim zwierciadłem. Andrzej dostrzegał w niej rodzaj soczewki: „Byliśmy nie tylko odbici, lecz wchłonięci. Odnosiłem także wrażenie, jakbym był widziany i poznany przez kogoś, kto się ukrył w głębi tej witryny”⁸⁴. Teresa natomiast rozmyślała: „Mam też takie przeświadczenie, iż odbicie nasze w głębi zwierciadła pozostało już na zawsze i nie można go stamtąd wydobyć ani usunąć. W chwilę później pomyślałam, że byliśmy obecni w głębi tego zwierciadła od początku – w każdym razie o wiele wcześniej niż stanęliśmy przed sklepem jubilera”⁸⁵.

Nie dla każdego okno sklepu jubilera inicjowało nowe sensory wyznaczające dalszą egzystencję (i nie dla wszystkich inicjował je sam jubiler). Dwudziestosiemioletni Krzysztof (syn Teresy i Andrzeja) i jego przyszła żona Monika (córka Anny i Stefana), kupując obrączki ślubne, nie odnaleźli w sklepie jubilera niczego, co mogłoby ich zdumiewać lub zajmować ich myśli. Dziwność osoby i profesji jubilera poznała jednakże Anna (matka Moniki), chcąc sprzedać obrączkę ślubną w sytuacji rozbicia związku małżeńskiego i doświadczenia obojętności wobec męża. Jej złota obrączka na wadze jubilera nie wskazywała żadnej wartości, co ten wyjaśniał:

Widocznie mąż pani żyje –
wtedy żadna obrączka z osobna
nic nie waży – ważą tylko obie.
Moja waga jubilerska
ma tę właściwość,
że nie odważa metalu,
lecz cały byt człowieka i los⁸⁶.

⁸² Tamże, s. 140.

⁸³ Zob. S. S a w i c k i, *Sacrum w literaturze*, w: tenże, *Poetyka, interpretacja, sacrum*, PWN, Warszawa 1981, s. 172-192.

⁸⁴ W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Przed sklepem jubilera*, s. 143.

⁸⁵ Tamże, s. 143n.

⁸⁶ Tamże, s. 150.

Równie dziwny, a zarazem obdarzający ładem, jest Adam, poznany osobno przez Annę, Teresę, Stefana, wcześniej – jako przyjaciel – przez Andrzeja. Adam był świadkiem jego śmierci na wojnie i Krzysztofowi, synowi Andrzeja, zastępował utraconego ojca. Sam o sobie mówi: „ja jestem chyba po to, by na miejscu każdego człowieka / podejmować dalszy jego los, bo wcześniejszy też we mnie się zaczął”⁸⁷. W Adamie przeglądają się wszyscy. Byłbyż on źródłem dającym odbicie wszystkim pogubionym we własnym istnieniu (Narcyzom?), skoro w jego głębi szukają oni własnej głębi? Odpowiedzi na tak postawione pytanie dostarcza pośrednio interpretacja Wojciecha Kaczmarka, który podejmując analizę utworów dramaturgicznych Wojtyły, tytułem swego artykułu zapowiada możliwość spotkania Boga w człowieku, a w dziele *Przed sklepem jubilera* odnajduje obraz Boga „pełnego miłości, ustawicznie szukającego dostępu do zamkniętego egoizmem wnętrza człowieczej duszy”⁸⁸. Krzysztof, bohater tego dramatu, przekonuje: „Ludzie mają swe głębie, nie tylko maski na twarzach”⁸⁹. W innym dramacie znajdziemy słowa, które można by uznać za dalszą część tego zdania: „Każdy [...] niesie w sobie nieuświadomioną treść, która nazywa się człowieczeństwem”⁹⁰. Egocentryczny, skupiony na sobie Narcyz (w innym czasie i w różnych sytuacjach: Teresa, Andrzej, Anna lub Stefan) dostrzega w obliczu Adama drugiego człowieka, nie zwykłego i nie Każdego (Everymena), lecz samego siebie – nieświadomego jeszcze, co kryje się w jego własnej głębi. Ponieważ Adam okazuje się bohaterem-spoiwem dzieł Wojtyły (występuje w wielu jego utworach), i wolno sądzić, że w każdej odsłonie jest w jakiejś mierze wciąż tym samym Adamem⁹¹, jego istotą w dramacie *Przed sklepem jubilera* należy dookreślać poprzez zaktualizowanie sensów innych tekstów. „Trudne mam imię”⁹² – mówi o sobie w *Promieniowaniu ojcostwa*. Konstatuje też krótko: „«Ja» i metamorfozy tyłu ludzi. Zawsze przed tym stoje”⁹³. Adam próbuje dać wszystkim, z którymi zostaje skonfrontowany, poczucie zbliżania się do ich własnej głębi i do tajemnicy, inicjując w nich poznanie samych siebie. Sam wyklucza się ze współtworzenia szczęścia z innymi⁹⁴, przygląda się z boku metamorfozom innych: „Chociaż

⁸⁷ Tamże, s. 174.

⁸⁸ W. K a c z m a r e k, *Spotkać Boga w człowieku. Jeszcze o „trylogii dramatycznej” Karola Wojtyły*, w: *Karol Wojtyła – Jan Paweł II artysta słowa*, s. 124.

⁸⁹ W o j t y ł a – J a n P a w e ł I I, *Przed sklepem jubilera*, s. 173.

⁹⁰ T e n ż e, *Promieniowanie ojcostwa*, s. 184.

⁹¹ Nie przeczy to, rzecz jasna, mniemaniu, że w wizerunku Adama dokonuje się ewolucja.

⁹² W o j t y ł a – J a n P a w e ł I I, *Promieniowanie ojcostwa*, s. 183.

⁹³ Tamże, s. 184.

⁹⁴ Ta decyzja bohatera, wynikająca z błędnego założenia, że rezygnacji ze współtworzenia szczęścia z innymi oczekuje od niego Bóg, zostanie później skorygowana jako prowadząca do dezintegracji i oddalenia od Boga (zob. Z a r ę b i a n k a, dz. cyt., s. 461). Alfred M. Wierzbicki stwierdza: „Adam z dramatu Wojtyły jest [...] człowiekiem, przeżywającym pokusę zamknięcia się w sobie

jestem jak człowiek, którego można wyłączyć przed nawias i znów podstawić pod dzieje wszystkich ludzi, jakby ich wspólny mianownik – to jednak pozostaje samotny”⁹⁵.

W tej misji ucłowieczania i w rozpoznaniu, że wszyscy przechodzą przez niego i mimo niego, Adam ma poczucie wnikania w oblicze Boga właśnie poprzez samotność, czyniącą go bardziej do Niego podobnym. Znaczące, że słowo „Bóg” w ogóle nie zostaje wyartykułowane, Adam myśli i mówi, operując zaimkami: „Niego”, „Mu”, „Ciebie”, „Ci”, „Ty”, „Tobie”, „Twojego”. Czując się częścią Boga, pozwala innym za swoim pośrednictwem korzystać z tajemnicy Bożej miłości i łaski. Zastanawiające, że sam wobec Boga ma poczucie uchylania się od „spełnienia”, które stanowi istotę Boskiej natury. Czyni sobie wyrzuty, że zawodzi, bo jakby na przekór własnej misji, do której zobowiązuje go imię Adam (niosące ideę Ojca), pielęgnuje w sobie swoją osobność – ego: „Lękam się słowa «moje», choć równocześnie miłuję to, co w nim się zawiera. Lękam się jednak, gdyż słowo to stawia mnie zawsze wobec Ciebie. Analiza słowa «moje» prowadzi mnie zawsze do Ciebie. I oto ja wolę nawet zrezygnować z posługiwania się nim, niż odnajdować w Tobie ostateczny jego sens. Chcę bowiem wszystko mieć przez siebie, a nie przez Ciebie. [...] Czyż mogę po tym wszystkim powiedzieć: daruj, że z takim uporem ja przeprowadzam mój plan? – że uchylam się stale od Twego Ojcostwa i ciągnę ku mej samotności – tak że Ty musisz się objawiać jakby w zewnętrznej próżni?”⁹⁶.

W potrzebie zmanifestowania tej własnej osobności, swoistości, indywidualności, gdy w jego przestrzeni znów pojawiają się ludzie, sprawiając wrażenie, jakby chcieli go otoczyć, Adam krzyknie: „Zostawcie mnie! Nie trafiajcie do mnie wciąż! Jestem tylko wspólnym mianownikiem was wszystkich – i niczego innego nie starajcie się we mnie doszukać!”⁹⁷. Zarębianka ten etap niedojrzałości Adama ujmuje w słowach: „Do [...] poznania Adam musi jednak dopiero dorosnąć, najpierw godząc się na opuszczenie szklanej twierdzy zapatrzenia w siebie”⁹⁸. Badaczka eksponuje narcystyczną osobowość bohatera dramatu: „Póki Adam koncentruje się wyłącznie na swoim wnętrzu w przekonaniu, iż w ten sposób zbliży się do Boga, jego relacja wobec Naj-

i absolutyzacji swej jednostkowości. [...] Zanim Adam wkroczy na drogę misteryjnej wędrówki ku Trójcy, pokonać musi w samym sobie nonsens ucieczki od siebie do egotycznej kryjówki. Dramat myśli przechodzi w misterium w momencie, w którym Adam odkrywa, że nie sposób myśleć o swoim «ja» jako o bycie zamkniętym w sobie” (W i e r z b i c k i, *Karola Wojtyły „Promieniowanie ojcostwa” jako dzieło otwarte*, s. 297).

⁹⁵ W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Promieniowanie ojcostwa*, s. 185.

⁹⁶ Tamże, s. 187.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Z a r ę b i a n k a, dz. cyt., s. 461.

wyższego jest w jakiś nieuświadomiony dla niego samego sposób fałszywa i podszyta duchowym narcyzmem”⁹⁹. Ta konstatacja dobitnie podkreśla fakt, że Adam również był Narcyzem. Ale warto uściślić: Narcyzem zawierającym w sobie obrazy innych Narcyzów¹⁰⁰. Z tej perspektywy można by zatem wnioskować, że w dramatach *Przed sklepem jubilera* i *Promieniowanie ojcostwa* zrealizowana zostaje poliikoniczna struktura Narcyza¹⁰¹. Ten przypadek zmultiplikowania figury Narcyza i nakładania na siebie skomplikowanych, bo w jakimś zakresie odmiennych konterfektów oraz złączenia ich z osobą Boga-Pasterza wydaje się jedną z najbardziej intrygujących prefiguracji mitu w twórczości Wojtyły. Zastosowanie techniki poliikoniczności jest tu również szczególne, dokonuje się bowiem przez nakładanie na siebie obrazów Narcyzów przedstawionych nie wyłącznie tradycyjną metodą opisowo-sprawozdawczą (jeśli wolno tak rzec), lecz z wykorzystaniem właśnie motywu wtórnego obrazu odbitego w szybie lub oczach¹⁰² (w utworach poetyckich powielanego najczęściej w zwierciadle wody)¹⁰³.

W poetyckich medytacjach Wojtyły – naznaczonych mistycyzmem w duchu karmelitańskim, w koincydencji z zakotwiczonym w greckim micie uniwersalnym obrazem spoglądania w głębię (sięgania dna), wzmocnionym wykładnią psychologiczną „narcyzmu”, a zarazem w równej mierze ukonstytuowanym

⁹⁹ T a ż, *Tradycje mistyczne w twórczości literackiej Karola Wojtyły*, w: taż, *Gdzie jesteś, źródło? Zagadnienia tradycji w twórczości literackiej Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2022, s. 67.

¹⁰⁰ Pomijam tu niezwykle istotny przekaz sensów symbolicznych *Promieniowania ojcostwa*, jako misterium oraz dramatu myśli, wykładającego filozoficzno-teologiczną ideę ojcostwa, ponieważ pozostaje to poza obrębem moich poszukiwań. Pozostawiam również na uboczu fakt, że dramat ten w istocie posiada jednego tylko bohatera (Adama), wszystkie zaś wprowadzone w przestrzeń sceniczną postaci są wyimaginowanymi tworam i emocji tegoż, stymulującymi wewnętrzny dialog z samym sobą w obliczu Boga. Kwestię jedyne go bohatera sygnalizowała Zofia Zarębianka w szkicu *Adam w poszukiwaniu tożsamości* (Z a r ę b i a n k a, *Adam w poszukiwaniu tożsamości*, s. 459). Niewykluczone, że strategię tę wyprowadził Wojtyła z *Wyzwolenia* Stanisława Wyspiańskiego, w którym to dramacie w akcie drugim Konrad osaczony rojowiskiem masek (które można traktować jako projekcje jego własnych wątpliwości) prowadzi z nimi dialog (por. S. W y s p i a ń s k i, *Wyzwolenie*, akt II, nakładem autora, Księgarnia Gebethnera, Kraków 1903, s. 57-146).

¹⁰¹ Pojęciem poliikoniczności posługuję się tu w znaczeniu, jakie nadał mu Maciej T. Kociuba, kierujący uwagę nie tylko na dzieła plastyczne, lecz również literackie: „Poliikoniczność oznacza, że jeden obraz zawiera w sobie wiele obrazów, które są wzajemnie ściśle powiązane” (M. T. K o c i u b a, *Fotokompozycje Ryszarda Horowitza. Obraz jako struktura holistyczna*, „Ethos” 32(2019) nr 2(126), s. 151).

¹⁰² Zachodzi konieczność odróżnienia oczu od źrenic, zważywszy na rozbieżną ich symbolikę, o której przypomina Hawryluk: „O ile oko w interpretacji biblijnej stanowi symbol ludzkich aktów duchowych i jest obrazem wewnętrznego poznania, to źrenica oka, której w terminologii greckiej odpowiada określenie kore, oznacza córkę oka. W znaczeniu biblijnym termin „źrenica” zarezerwowany jest zatem dla tych, którzy są szczególnie drogzy Bogu, i których pragnie On, jak Ojciec otaczać swoją wyłączną troską” (H a w r y l u k, dz. cyt., s. 356).

¹⁰³ Na temat obrazu wtórnego, odbitego, por. K o c i u b a, dz. cyt., s. 155.

„w najgłębszym środku istnienia [...] duszy”¹⁰⁴, czyli mistycznym ego¹⁰⁵ – zawiera się przekaz, że „każda droga człowiecza prowadzi w kierunku myśli”¹⁰⁶. Podmiot liryczny tych filozoficzno-poetyckich refleksji przekonuje:

nie oddzielaj się od blasku przedmiotów [...], pozostań w zdumieniu!
[...] To przez nią [myśl – A.S.] właśnie jesteś
tak głęboko w światłości rzeczy,
że musisz w sobie szukać coraz głębszej dla nich przestrzeni¹⁰⁷.

To zrozumiałe, że myśl pełni tak doniosłą rolę – wszak na początku było Słowo.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- A.J. [Karol Wojtyła]. „Rozważania o ojcostwie.” *Znak* 16, no. 5 (119) (1964): 610–13.
- Buttiglione, Rocco. *Myśl Karola Wojtyły*. Translated by Jarosław Merecki. Lublin: Instytut Jana Pawła II KUL and Towarzystwo Naukowe KUL, 1996.
- Chojnowski, Zbigniew. „Geopoetyka chrześcijańska: Zarys pojęcia na podstawie poezji Karola Wojtyły.” In *Karol Wojtyła – Jan Paweł II artysta słowa*. Edited by Mirosława Ołdakowska-Kufflowa and Wojciech Kaczmarek. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015.
- Chudy, Wojciech. „Sensy widzenia.” In *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*. Edited by Alfred Marek Wierzbicki. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2003.
- Dybcia, Krzysztof. „Poetycka fenomenologia człowieka religijnego (O literackiej twórczości Karola Wojtyły).” *Roczniki Humanistyczne* 28, no. 1 (1980): 149–66.
- Dziugiel-Laguna, Magdalena. „Motyw oczu ‘widzących’ i ‘wiedzących’ w poezji Karola Wojtyły.” In *Karol Wojtyła – poeta*. Edited by Jacek Głazewski and Witold Sadowski. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Garbol, Tomasz. *Polskość łacińska: O twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II*. Kraków: Instytut Literatury, 2023.
- Hawryluk, Dorota. „O kategoriach biblijnych w poemacie Karola Wojtyły ‘Pieśń o blasku wody.’” *Zeszyty Naukowe KUL* 60, no. 2 (238) (2017): 351–72.
- Jan od Krzyża. „Noc ciemna.” Jan od Krzyża, *Dzieła*. Vol. 1. Translated by Bernard Smyrak. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2004.

¹⁰⁴ Ś w. J a n o d K r z y ż a, *Żywy płomień miłości*, w: tenże, *Dzieła*, cz. 2, tłum. B. Smyrak, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2004, s. 296.

¹⁰⁵ Por. T e b i e ń, dz. cyt., s. 124.

¹⁰⁶ K. W o j t y ł a – J a n P a w e ł I I, *Profile Cyrenejczyka*, s. 77.

¹⁰⁷ T e n z e, *Myśl jest przestrzenią dziwną*, s. 58.

- . “Żywy płomień miłości.” Jan od Krzyża, *Dzieła*. Vol. 2. Translated by Bernard Smyrak. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2004.
- Kaczmarek, Wojciech. “Spotkać Boga w człowieku. Jeszcze o ‘trylogii dramatycznej’ Karola Wojtyły,” In *Karol Wojtyła – Jan Paweł II artysta słowa*. Edited by Mirosława Ołdakowska-Kuflowa and Wojciech Kaczmarek. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015.
- Karoń-Ostrowska, Anna. “Wizja miłości w odnalezionym młodzieńczym utworze Karola Wojtyły ‘Wciąż jestem na tym samym brzegu.’” *Roczniki Humanistyczne* 68, no. 1 (2020): 65–78.
- Kisiel, Marian. *Kairos: Szkice o poematach Karola Wojtyły*. Kraków: Instytut Literatury, 2022.
- Kobus-Zalewska, Hanna. “Rola prefiguracji mitycznych w epigramach *Antologii Palatyńskiej*.” *Collectanea Philologica*, no. 1 (1995): 119–30.
- Kociuba, Maciej T. “Fotokompozycje Ryszarda Horowitza: Obraz jako struktura holistyczna.” *Ethos* 32, no. 2 (126) (2019): 148–64.
- Kubiak, Zygmunt. “Wędrówka Andrzeja Jawienia.” In Kubiak, *Jak w zwierciadle*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1985.
- Kuczera-Chachulska, Bernadetta. “Pierwszy Widzący: O części II *Tryptyku rzymskiego* – rozpoznania wstępne.” *Roczniki Humanistyczne* 68, no. 1 (2020): 95–104.
- Kupczak, Jarosław. “Od poznania do spotkania: O ‘Pieśni o Bogu ukrytym’ Karola Wojtyły.” *Ethos* 30, no. 3 (119) (2017): 333–54.
- Ołdakowska-Kuflowa, Mirosława. “‘Stopy szukają w trawie – jest ziemia.’” Ziemia w twórczości poetyckiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II.” *Roczniki Humanistyczne* 68, no. 1 (2020): 33–49.
- Pauzaniusz. *Wędrówka po Helladzie: U stóp boga Apollona*. Edited by Henryk Podbielski. Translated by Janina Niemirska-Pliszczyńska and Henryk Podbielski. Wrocław and Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich and De Agostini, 2005.
- Przybylska, Agata. *Samotność możliwa w człowieku: Mistyczny aspekt ‘Poezji i dramatów’ Karola Wojtyły*. Kraków: Arcana, 2002.
- Reale, Giovanni. *Karol Wojtyła: Pielgrzym Absolutu*. Translated by Małgorzata Gajda. Warszawa: Centrum Myśli Jana Pawła II, 2008.
- . “Teologia ludzkiego losu: Komentarz krytycznoliteracki.” *Ethos* 16, (2003) no. 1–2 (61–62): 401–7.
- Sawicki, Stefan. “Sacrum w literaturze.” In Sawicki, *Poetyka, interpretacja, sacrum*. Warszawa: PWN, 1981.
- Stabryła, Stanisław. *Hellada i Roma w Polsce Ludowej: Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1945–1975*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1983.
- Świąch, Jerzy. “Przekroczyć sens.” In *Wokół ‘Tryptyku rzymskiego’ Jana Pawła II*. Edited by Alfred Marek Wierzbicki. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2003.

- Taborski, Bolesław. “‘Tryptyk rzymski’ – wspaniały dar dla nas.” In *Wokół “Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*. Edited by Alfred Marek Wierzbicki. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2003.
- Tebień Joanna. *Taka milcząca wzajemność: “Pieśń o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły w świetle doktryny św. Jana od Krzyża*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, 2011.
- Teresa od Jezusa. *Księga mojego życia: Autobiografia*. Edited by Tomás Álvarez and Dariusz Wandzioch. Translated by Dariusz Wandzioch and Wojciech Ciak. Poznań: Flos Carmeli, 2015.
- Wierzbicki, Alfred Marek. “Antropologia Karola Wojtyły odczytana w jego poezji.” *Ethos* 19, no. 4 (76) (2006): 103–13.
- . “Karola Wojtyły ‘Promieniowanie ojcostwa’ jako dzieło otwarte.” *Ethos* 28, no. 4 (112) (2015): 291–310.
- Wojtyła, Karol. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, 1982.
- Wojtyła, Karol, and Jan Paweł II. “[Ciagle jestem na tym samym brzegu].” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 1. *Juwenilia (1938–1946)*. Edited by Jacek Popiel et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2019.
- . “Kamieniolom.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Kościół.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Listy do Mieczysława Kotlarczyka z okresu wojny i okupacji.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 1. *Juwenilia (1938–1946)*. Edited by Jacek Popiel et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2019.
- . “Matka.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Medytacja o sakramencie chrztu.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 3. *Dramaty. Szkice*. Edited by Jacek Popiel et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2022.
- . “Myśl jest przestrzenią dziwną.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Narodziny wyznawców.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Odkupienie szuka twego kształtu, by wejść w niepokój wszystkich ludzi.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory*

- poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Pieśń o blasku wody.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Pieśń o Bogu ukrytym.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 1. *Juwenilia (1938–1946)*. Edited by Jacek Popiel et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2019.
- . “Profile Cyrenejczyka.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Promieniowanie ojcostwa: Misterium.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 3. *Dramaty. Szkice*. Edited by Jacek Popiel et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2022.
- . “Przed sklepem jubilera: Medytacja o sakramencie małżeństwa przechodząca chwilami w dramat.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 3. *Dramaty. Szkice*. Edited by Jacek Popiel et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2022.
- . “Rozważanie o śmierci.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Tryptyk rzymski: Medytacje.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Wędrówka do miejsc świętych.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- . “Wigilia wielkanocna 1966.” In Karol Wojtyła and Jan Paweł II, *Dzieła literackie i teatralne*. Vol. 2. *Utwory poetyckie (1946–2003)*. Edited by Zofia Zarębianka et al. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2020.
- Wyspiański, Stanisław. *Wyzwolenie*. Kraków: Księgarnia Gebethnera, 1903.
- Zarębianka, Zofia. “Adam w poszukiwaniu tożsamości.” *Ethos* 16, nos. 3–4 (63–64) (2003): 458–65.
- . “Tradycje mistyczne w twórczości literackiej Karola Wojtyły.” In Zarębianka, *Gdzie jesteś, źródło? Zagadnienia tradycji w twórczości literackiej Karola Wojtyły*. Kraków: Wydawnictwo Unum, 2022.
- Zawistowska, Kazimiera. “Mniszki.” In Zawistowska, *Utwory zebrane*. Edited by Lucyna Kazikowska-Kowalik, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1982.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Agata SKAŁA – Kiedy Narcyz staje się Pasterzem. Metamorfozy i świetlistość świata w twórczości Karola Wojtyły

DOI 10.12887/37-2024-3-147-14

W artykule podjęto próbę opisu poetyckich medytacji Karola Wojtyły, kierując uwagę na doświadczenie mistyczne w połączeniu z uniwersalnym obrazem spoglądania w głębię (sięgania dna), wywiedzionym z greckiego mitu o Narcyzie i wzmocnionym wykładnią psychologiczną „narcyzmu”. Sensy filozoficznych refleksji w twórczości autora *Tryptyku rzymskiego* zostały wyeksponowane na tle metaforyki akwaticznej i solarnej.

Słowa kluczowe: Karol Wojtyła, mit, Narcyz, mistycyzm, medytacja poetycka

Kontakt: Katedra Historii Literatury Polskiej, Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin

E-mail: agata.skala@mail.umcs.pl

Tel. 81 5375198

<https://www.umcs.pl/pl/adres-book-employee,2476,pl.html>

Agata SKAŁA, When Narcissus becomes the Shepherd: Metamorphoses and Luminosity of the World, as Seen in Karol Wojtyła's works

DOI 10.12887/37-2024-3-147-14

The article is an attempt at describing the poetic meditations of Karol Wojtyła. The author focuses her attention on mystical experience combined with the universal image of looking into the depth (reaching the bottom), drawn from the Greek myth of Narcissus and reinforced by the psychological explanation of „narcissism.” The meanings of philosophical reflections contained in the works of the author of *The Roman Triptych* were highlighted against the background of aquatic and solar metaphors.

Keywords: Karol Wojtyła; myth; Narcissus; mysticism; the poetic meditation

Contact: Katedra Historii Literatury Polskiej, Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin, Poland

E-mail: agata.skala@mail.umcs.pl

Phone: +48 81 5375198

<https://www.umcs.pl/pl/adres-book-employee,2476,pl.html>